



TYGODNIK SALWATORSKI

18.03.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 11 (1212) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

250 lat Konfederacji Barskiej



Marcin Orcewicz, Konfederata Barski. Pomnik w Parku Strzeleckim

W numerze:

- *Zza Spiżowej Bramy • Ks. Tomasz pyta: Czy Piłat zasłużył na Credo? •*
- *Krakowski Przewodnik Konfederacji Barskiej • Przygotowanie do rekolekcji i program • Droga Krzyżowa • Kościoły stacyjne •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicia Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyński,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
słanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

„Wszyscy jesteśmy mali i bezradni wobec tajemnicy śmierci. mimo że śmierć należy do naszego życia, to kiedy dotyka kogoś z naszych bliskich, nigdy nie wydaje się nam czymś naturalnym” – to słowa Papieża Franciszka.

Dowiadujesz się, że bardzo bliska ci osoba jest śmiertelnie chora. Pierwsza reakcja – to niemożliwe. Słowa lekarza nie pozostawiają złudzeń. Jeszcze możesz się z Nią porozumiewać, ale pojawia się ogromne cierpienie. Potem przy łóżku coraz więcej aparatów wspomagających. Siedzisz obok i modlisz się – Różaniec, Koronka. W pewnym momencie buntujesz się, targujesz się z Bogiem „Zostaw Ją z nami, a ja za to....”, pytasz „Dlaczego mi to robisz?” Jednak wracasz do modlitwy. Przychodzi koniec, beznadziejna pustka. Życie toczy się dalej i próbujesz do niego wrócić. Nie ty jedna przeżyłaś takie chwile. Masz przecież Nadzieję.

Pora też wrócić do Tygodnika. 5. rocznica pontyfikatu Papieża raz jeszcze w Tygodniku, Ewa Stella – Sawicka przynosi wieści zza Spisowej Bramy, przedstawiając nam Papieża Człowieka, jego reakcje na wydarzenia i spotkania z ludźmi.

Ks. Tomasz stawia wszystkim czytelnikom pytanie „Czy Piłat zasłużył na credo?”, rozważając kwestię odpowiedzialności za śmierć Chrystusa w różnych aspektach: teologicznym, historycznym i emocjonalnym. Polecam wnikliwe zastanowienie się nad nim.

Lektura tekstu Anny Urbańczyk „Wielki Post” będzie zapewne okazją do pogłębienia rozważań rekolekcyjnych. Szczegółowy program rekolekcji pozwoli na wybranie najodpowiedniejszych dla każdego godzin uczestnictwa w spotkaniach.

Przewodnik po miejscach pamięci, związanych z Konfederacją Barską w Krakowie prezentujemy oczywiście z okazji 250 rocznicy powstania. Przechodzimy obok tych miejsc, zabiegani, często nie zdając sobie sprawy, że tu właśnie przeszła historia. Polecam zabranie przewodnika na świąteczny spacer, który może być prawdziwą lekcją historii dla młodszych pokoleń.

Nie zapomnieliśmy o przypadającej 19 marca uroczystości św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii Panny. Być może w numerze świątecznym wrócimy do tego tematu.

Przypominamy o kolejnej już Parafialnej Drodze Krzyżowej z kościoła Najświętszego Salwatora do kaplicy bł. Bronisławy.

Oczywiście nie zabraknie stałych rubryk: o 5. Niedziele Wielkiego post, co było jest i będzie w Krakowie i wiadomości parafialnych.,

A co jeszcze – zobaczcie sami Drodzy Czytelnicy!

Redaktor prowadząca
Barbara Skrzyńska

5 lat Papieża Franciszka za Spiżową Bramą

13 marca 2013 roku - ogrom świeżości zapowiadał wyjątkowy pontyfikat. Pierwszy papież z Południowej Ameryki, pierwszy jezuita na Tronie Piotrowym i przy okazji pierwszy zakonnik w tej funkcji od prawie 200 lat. Pierwszy Franciszek; imię nawiązujące do świętego Franciszka z Asyżu – kościelnego symbolu ubóstwa.

Spontaniczność gestów i słów papieża Franciszka można było zauważyć od pierwszych chwil. Już tym prostym, świeckim pozdrowieniem „Buona sera!” zjednał sobie nie tylko zgromadzonych na Placu Św. Piotra, ale także miliony, które oglądały ceremonię przedstawienia światu nowego papieża w telewizji czy internecie. Jego zaskakująca prośba o błogosławieństwo, czy też sytuacja, gdy podczas uroczystości inaugurującej pontyfikat, przemierzał drogę do Bazyliki Św. Piotra, kazał zatrzymać swój papamobile, wysiadł z niego i podeszedł do barierki, aby przywitać się z niepełnosprawnym mężczyzną, którego na rękach niosła grupa ludzi. Franciszek pobłogosławił go, przywitał się jeszcze z kilkoma innymi wiernymi, po czym wrócił do pojazdu i kontynuował przejazd. Czyż to nie wzrusza, nie budzi sympatii i zaufania? Czy to nie raduje serc naszych?

Papież Franciszek jest zdania, że środowiskiem życia i rozwoju współczesnego człowieka powinien stawać się Kościół. Dynamiczny i pełen niespodzianek pontyfikat Franciszka zbliżył Kościół do człowieka. Już na początku pontyfikatu założeniem była koncepcja Kościoła „wyruszającego w drogę” tzn. „Kościół, który się otwiera przede wszystkim na Boga i który może towarzyszyć ludziom w ich codziennej rzeczywistości”. Mówił: „Kościół w drodze należy tworzyć razem, ale pod kierunkiem Ducha Świętego”. Tuż po wyborze powiedział dziennikarzom: „Pragnę Kościoła ubogiego i dla ubogich”, a w homilii inaugurującej pontyfikat: „Pragnę przyjąć z miłością i czułością całą ludzkość, zwłaszcza najuboższych, najsłabszych, najmniejszych, tych, których św. Mateusz opisuje: głodnych, spragnionych, przybyszów, nagich, chorych, w więzieniu”. Postrzega Kościół jako „szpital polowy”, który akceptuje ludzi ubogich, w szerokim słowa znaczeniu, takimi, jakimi oni są. Wyznaje zasadę: „Kim jestem, by osądzać?” Nadmienia również, że „Kościół nie jest instytucją polityczną, ale przede wszystkim duchową”, o czym jakże często dzisiaj zapominają niektórzy duchowni.

Takie były założenia i ku temu zmierza papież Franciszek. Niestety nie wszyscy podzielają ten kierunek. Działania Franciszka budzą w Kościele duży opór. Ojciec Święty ma wielu przeciwników. W „boju” o Kościół otwarty i ubogi pozostaje sam. Ale dlaczego? Przecież to nic złego, że nie chce papieskiego blichtru; chce być zwykłym duszpasterzem, dzwonić do swoich wiernych, odwiedzać ubogich w slamsach; to zjednuje mu ludzi i pokazuje jak niewiele potrzeba, by wierni szli za swoim pasterzem. Chce być przewodnikiem, pokonującym z każdym z nas tę samą wyboistą drogę życia. Jest pokorny i otwarty, gdy mówi nawet o rzeczach trudnych, nie owija w bawełnę.

Papież Franciszek najlepiej czuje się wśród ludzi, głównie tych, którzy potrzebują pomocy. Przy każdej okazji podkreśla, że papieństwo nie jest zaszczytem, ale służbą, zwłaszcza na rzecz najbiedniejszych i zapomnianych. Odwiedza chorych, osoby w stanie wegetatywnym, dzieci w szpitalach pediatrycznych, więźniów; bywa w obozach dla uchodźców, we wspólnotach starszych księży i kapłanów przeżywających trudności i t.d. Mówi: „Żyjemy w cywilizacji zamkniętych drzwi i zamkniętych serc”. On sam daje przykład otwartości na człowieka. Zauważa, że duszpasterskim jest wszelkie działanie, mające na celu wzięcie człowieka za rękę, gdy stracił poczucie swej godności, gdy się zagubił, aby z ufnością prowadzić go do Boga, oraz na drogę budowania świata bardziej ludzkiego. Ponadto uważa, że Kościół XXI wieku to Kościół misyjny, otwarty na ludzi, wychodzący do nich, poszukujący ich, towarzyszący im. Przypomina o potrzebie współpracy różnych grup i organizacji kościelnych z parafią, która jest „wspólnotą wspólnot”, jest sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą; jest centrum stałego misyjnego posłania.

Podczas Światowych Dni Młodzieży apelował w Brzegach: „Kochani młodzi, nie przyszliśmy na świat, aby wygodnie spędzić życie, żeby uczynić z życia kanapkę, która nas uśpi; przeciwnie, przyszliśmy z innego powodu, aby zostawić trwałe ślady. A gdy wybieramy wygodę, myląc szczęście z konsumpcją, wówczas cena, którą płacimy, jest bardzo i to bardzo wysoka: tracimy wolność”. I dalej mówił: „We wnętrzu każdego człowieka są trzy pragnienia: pragnienie piękna, dobroci i prawdy. Lecz jeśli młody człowiek jest leniwy, wtedy piękno nie jest pięknem, dobroć nie jest dobrem a prawda nie jest prawdą.” A następnie: „Kiedy Pan nas wzywa, nie myśli o tym, kim jesteśmy, kim byliśmy, co zrobiliśmy lub czego nie zrobiliśmy. Wręcz przeciwnie: w chwili, kiedy nas wzywa, patrzy na wszystko, co moglibyśmy zrobić, na tę całą miłość, jaką jesteśmy w stanie rozsiewać. On zawsze stawia na przyszłość, na jutro. Jezus kieruje cię ku nowym horyzontom, nigdy ku muzeum.”

Papież Franciszek pielgrzymuje po świecie niosąc przesłanie pokoju; głównie odwiedza kraje naznaczone wojnami, konfliktami i cierpieniami. Głosi, że „Przyjaźń jest odpowiedzią na świat w stanie wojny”. Swoją wizytą dodaje otuchy chrześcijanom różnych wyznań, którzy padają ofiarą prześladowań.

Dużą wagę Ojciec Święty przywiązuje do dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Ważne gesty ekumeniczne to m.in. pierwsze w historii spotkanie papieża ze zwierzchnikiem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, patriarchą moskiewskim Cyrylem na Kubie oraz udział we wspólnych luterancko-katolickich obchodach 500-lecia reformacji w Szwecji.

Budujące i niezwykle jednoczące społeczność są papieskie inicjatywy np.:

- **”24 godziny dla Pana”**; z piątku na sobotę przed IV Niedzielą Wielkiego Postu od 2015 roku jest realizowana

jako piękny znak łączności z Kościołem powszechnym (Sakrament Spowiedzi Św. i Adoracja eucharystyczna)

- **ustanowienie Światowego Dnia Ubogich** - Papież z tej okazji napisał: „Proszę was o ten tydzień przygotowania do dnia ubogiego. Zaprosicie ich do swoich stołów, do swojego domu”. Jakim problemem jest poszukać w naszych parafiach ludzi, którzy się źle mają? Tych, którzy są obdarci jak ten Jezus, którego widziała Faustyna w parku Wenecja? Tych, którzy piją pod naszymi kościołami...? Te dziewczyny na ulicy, które stoją...? Zaprosicie ich. To będzie czyta Ewangelia”.

- **„Minuta dla pokoju”** - Podkreślił przy tym, że w dzisiejszych czasach „bardzo potrzebna” jest modlitwa w tej intencji nie tylko chrześcijan, ale również Żydów i muzułmanów. Wszyscy ludzie są zobowiązani do budowania pokoju i wspólnoty międzyludzkiej.

- **Na polecenie papieża** kupiono żywność z terenów trzęsienia ziemi. Papież Franciszek postanowił pomóc producentom i sprzedawcom żywności ze środkowych Włoch, pogrążonych w trudnościach z powodu trzęsień ziemi, jakie nawiedziły te tereny. Papieski jałmużnik ks. abp Konrad Krajewski pojechał tam kupić produkty w imieniu papieża, by zrobić zapasy żywności do stołówek dla ubogich w Rzymie.

Jakie to wspaniałe gesty – Bogu i ludziom, Bogu – przez ludzi.

Papież chętnie korzysta z możliwości, jakie daje współczesna technologia w dziedzinie międzyludzkiej komunikacji. Ma swoje konto na Twitterze, redagowane w 9 językach, a ilość osób obserwujących je sięga prawie 40 milionów. Na Instagramie papieża obserwuje prawie 5 milionów użytkowników. Biuro prasowe Stolicy Apostolskiej informuje, że papież codziennie za pośrednictwem swych tweedów zbliża się do człowieka także w mediach społecznościowych, czasem oferując duchową myśl, wspominając postać świętego patrona dnia, innym razem dzieląc się ze swymi obserwatorami refleksją na temat wydarzeń o wielkim znaczeniu dla wspólnoty międzynarodowej.

Pełni wdzięczności i radości za tak przyjazny człowiekowi pontyfikat i my, czytelnicy Tygodnika Salwatorskiego, podziękujemy Bogu za naszego papieża i wesprzyjmy modlitwą Jego starania w jakże trudnej służbie. Podarujmy swoje modlitewne 5 minut na 5. jubileusz pontyfikatu. Niech to będzie nasze dziękczynienie Bogu za papieża Franciszka.

Ojcze Święty Franciszku, Towarzyszu naszej drogi do Boga, nie jesteś osamotniony, wspieramy Cię naszą codzienną modlitwą. Kochamy Cię. Dziękujemy Ci za Twoje nauczanie. Niech Twój pontyfikat trwa i trwa, wspierany łaskami Ducha Świętego. A swoją drogą – mamy szczęście do papieża.

Ewa Stella – Sawicka

CZY PIŁAT ZASŁUŻYŁ NA CREDO?

Jest coś co łączy takich tuzów historii, jak Sokrates, Joanna d'Arc, Galileusz i... Jezus z Nazaretu. Są to bowiem bohaterowie słynnych procesów, o których dyskusjom nie ma końca. Na tym tle wyróżnia się jednak sprawa procesu Jezusa z Nazaretu. Bowiemy pytanie: kto jest odpowiedzialny za śmierć Jezusa, wciąż nie milknie, a to, od czego tak naprawdę zależała jego śmierć, jest niewątpliwie przedmiotem jednej z największych kontrowersji w dziejach ludzkości.

Kiedy w przypadku kilku wyżej wzmiankowanych bohaterów, wystarczające jest skupienie się na kwestiach historycznych, ew. prawnych owych w procesów, to w przypadku Jezusa jest to niewystarczające. Otóż jeśli idzie o Jezusa z Nazaretu, trzeba do zagadnienia Jego procesu podejść w trzech aspektach. Pierwszy to aspekt historyczny – badamy, kto w świetle faktów odpowiedzialny jest za śmierć Jezusa. Drugi to aspekt teologiczny – pytamy o zbawcze znaczenie śmierci Jezusa. Trzeci nazwijmy emocjonalnym – sprawdzamy, jakie są nasze odczucia wobec ludzi zaangażowanych w ten proces, i na tej podstawie spróbujemy odpowiedzieć, kto jest odpowiedzialny za śmierć Jezusa.

Najpierw zajmijmy się aspektem emocjonalnym, bo on teoretycznie stwarza najmniej problemów. Odpowiedzialny za proces jest ten, kogo wskaże ludzkość zgodnie ze swoimi odczuciami. Jeśli czuję, że winni byli Żydzi – no to Żydzi są winni, a jeśli wydaje się komuś, że Piłat – to Piłat. Proste. Taką konkluzję trudno posądzić o jakieś solidne posta-

wy naukowe i raczej w dociekaniach dotyczących tego problemu tak się jej nie wyprowadza. Takie podejście może coś podpowiedzieć psychologii, ale w kiedy chcemy dojść do prawdy i faktów w kwestii odpowiedzialności za wyrok, to z tą metodą musimy dać sobie spokój. Dlaczego o niej mówimy? Ano dlatego, że na przestrzeni wieków, jakoś się do niej odwoływano. Brylowało w tym średniowiecze. To wówczas ze szczególnym nasileniem mówiono o „wstrętnych Żydach”, którzy ukrzyżowali Pana Jezusa. W ówczesnych misteriach poświęconych Mece Pańskiej można było oglądać Żydów ubranych dokładnie tak, jak ci z ówczesnych miejskich gett. To oni! To ci sami! To oni zabili Jezusa. Wyglądało to o tyle nieciekawie, że taką odpowiedzialność ponosił każdy przedstawiciel Narodu Wybranego, bez względu na to, w jakim czasie i w którym miejscu świata żył. Był to już jakiegoś rodzaju antysemityzm. Na szczęście nie jest to żaden dowód historyczny, a efekt czyichś negatywnych emocji i odczuć, toteż nie musimy tego brać tak mocno pod uwagę.

Kolejne podejście to aspekt teologiczny. W tym podejściu każdy z nas powinien się oskarżyć i uczynić winnym, ponieważ wszyscy grzesznicy są odpowiedzialni za śmierć Jezusa. Ta śmierć miała znaczenie zbawcze – Jezus umarł dla naszego ocalenia. Każdy grzesznik bierze na siebie odpowiedzialność za śmierć Jezusa. Jeśli mamy świadomość własnej grzeszności, to można powiedzieć, że czynimy zadanie tej odpowiedzialności. Znakiem tego jest choćby ko-

rzystanie z sakramentu pokuty. Mamy świadomość grzechu i chcemy się z niego oczyścić.

O najczęściej kłopotów przyprawia nas aspekt historyczny, ponieważ idzie tu o ustalenie winnych śmierci Jezusa w wymiarze faktów. Możliwości są dwie: mogą być za śmierć Jezusa odpowiedzialni Żydzi – a ściślej pewne ich grupy – reprezentowani w tym procesie przez Wysoką Radę (Sanhedryn), która była żydowskim organem religijno-politycznym, albo rzymianie, których reprezentuje Poncjusz Piłat – ówczesny prokurator Judei. Oczywiście – tak truistycznie zauważę – zdania wśród naukowców są podzielone. Jedni obarczają odpowiedzialnością za śmierć Jezusa Żydów, inni rzymian. Ci pierwsi podkreślają, że Sanhedryn przekazał sprawę Jezusa prokuratorowi Poncjuszowi, zmieniając kwalifikację czynu na bardziej polityczną. Trybunał żydowski, który oskarżył wpieryw Jezusa o wrogość wobec świątyni i bluźnierstwo polegające na uznaniu się przezeń samego Mesjaszem, wobec Piłata stwierdza, że Jezus aspiruje do politycznej władzy na terenie Cesarstwa Rzymskiego. Zmiana kwalifikacji czynu odbyła się *Deus ex machina*, tylko po to, by można było Jezusowi wymierzyć najwyższy wymiar kary. Reprezentantami tego kierunku są m.in. niemiecki badacz J. Blinzler oraz Brytyjczyk D. Catchpole. Ci, którzy w większym stopniu odpowiedzialnością za śmierć Jezusa obarczają rzymian. Oni tylko mogli zdecydować o wyroku śmierci (co przecież nastąpiło), przy czym Sanhedryn od początku w postępowaniu przygotowawczym miał dopatrzeć się podtekstów politycznych w działalności Jezusa. Do grupy tych badaczy należą tacy egzegeci jak Eisler, Carmichael czy Brandon, a także znany niemiecki marksista Kautsky. Dosyć brawurową próbę podjął jeden z profesorów Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, H. Cohen, według którego intencją Sanhedrynu była zmiana podejścia Jezusa do swojej misji, a tym samym uratowanie upartego rabiego przed władzą rzymską. No cóż, autor stanu wojennego z 1981r. też miał rzekomo ratować Polskę...

Spróbujmy zatem prześledzić, jak to wszystko wyglądało. Dane, jakimi dysponujemy w miarę szczegółowo zawarte są we wszystkich czterech redakcjach Ewangelii. Nie możemy kryć, że te ewangeliczne relacje nie są protokołami przesłuchania, a są świadectwem pewnych ważnych momentów z życia Jezusa, służącymi duchowemu budowaniu pierwszych gmin chrześcijańskich. Stąd mogą tam występować pewne rozbieżności czy nieścisłości. Tak więc według przekazów ewangelicznych Jezus zostaje ujęty w ogrodzie Getsemani i zaprowadzony wpieryw do Annasza na przesłuchanie. Ten był arcykapłan(który notabene tę posadkę zapewnił wszystkim swoim pięciu synom i zięciowi Kajfaszowi) cieszył się dużym autorytetem mogącym coś rozjaśnić, a poza tym było to przesłuchanie nieformalne. Kłopoty zaczynają się potem, kiedy Jezus zostaje przyprowadzony do rezydencji arcykapłana Kajfasza na nocne przesłuchanie. Według traktatu o Sanhedrynie pochodzącego z Miszny (zbioru tradycji rabinicznych) przesłuchania mogły odbywać się tylko w dzień i to w oficjalnej siedzibie

Sanhedrynu, znajdującej się przy świątyni, a nie w prywatnej rezydencji arcykapłana. Wyrok zatem mógł być nieważny, boć przecie jakie przesłuchanie, taki wyrok. Ale zbytnia precyzja historyczna czasem nie popłaca. Oto św. Łukasz w swojej Ewangelii pisze: „Skoro nastał dzień (...), kazali przyprowadzić Go przed Sanhedryn”. W ten sposób ewangelista oddaje nam, czytelnikom chrześcijańskim, niedźwiedzią przysługę, po usuwa zarzut niezgodnego prawem czasu przesłuchanie. Odbyło się ono w dzień, a nie w nocy, więc wszystko w porządku.

Po zarzucie dotyczącym bluźnierstwa, jaki sformułowano wobec Jezusa, oddano Go w ręce Piłata, i tam można było dowiedzieć się, że Jezus jest oskarżony o podburzanie ludu i uzurpację władzy. Piłat, nie przepadający za Żydami i lubiący sprawiać im trudności, zamiast odnieść się do żydowskiego wyroku, sam wszczął dochodzenie. W jego rezultacie Piłat winy nie znalazł, ale dla własnego i republiki większego spokoju właściwie bez uzasadnienia skazał Jezusa na śmierć. Spełnił tym samym żydowskie żądanie. Kiedy niechrześcijańscy historycy (Tacyt, Józef Flawiusz) poruszają wątek Jezusa, podkreślają, iż został skazany przez Piłata.

Najkrócej można by podsumować: Żydzi doprowadzili do skazania, Piłat skazał, dopełnił dzieła. Odpowiedzialność rozkłada się równo. Tym niemniej jednak w świetle możliwie najdokładniejszych źródeł, jakimi są Ewangelie, to Żydzi postrzegani są bardziej antypatycznie, aniżeli rzymianie, stąd tendencja do powiększania ich odpowiedzialności, a z kolei Piłat jest traktowany z dużą dozą sympatii, co powoduje z kolei pomniejszenie jego udziału w tym wyroku. Przez większą bowiem część ewangelicznej narracji możemy śledzić, jak Żydzi usiłowali go zgładzić. Znamienne są też słowa Piotra z Dziejów Apostolskich kierowane do Żydów: „przybiliście Go do krzyża rekami bezbożnych i zabiliście”. Ich działanie było programowe. Piłat z kolei ten wyrok wydał przypadkowo i z motywów zupełnie niezwiązanych z działalnością Jezusa. Warto wspomnieć, że zgodnie z ewangelicznymi relacjami Piłat trzykrotnie stwierdza, że nie znajduje w Jezusie winy. Według pewnej tradycji ten najśłynniejszy z powodów Jezusa prokurator Judei potem się nawrócił i do dziś w Kościele etiopskim czczony jest jako święty. Zatem odpowiedzialność prawna w większej mierze leży po stronie Piłata (bo ostatecznie wydał wyrok, choć niespecjalnie mu na tym zależało), ale odpowiedzialność moralna sytuuje się w większych rozmiarach po stronie grup żydowskich, które tę śmierć zaplanowały.

Dla samego Poncjusza Piłata wyrok śmierci na Jezusa to bułka z masłem. Nie był to pierwszy i ostatni skazaniec w jego urzędniczej karierze. Nawet ta słynna rozmowa na temat prawdy raczej nie spowodowała, by prokurator Go zapamiętał. Pamięta go historia i zapamiętają wyznawcy Chrystusa, którzy już do końca świata będą świadczyć, że Jezus „pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany”

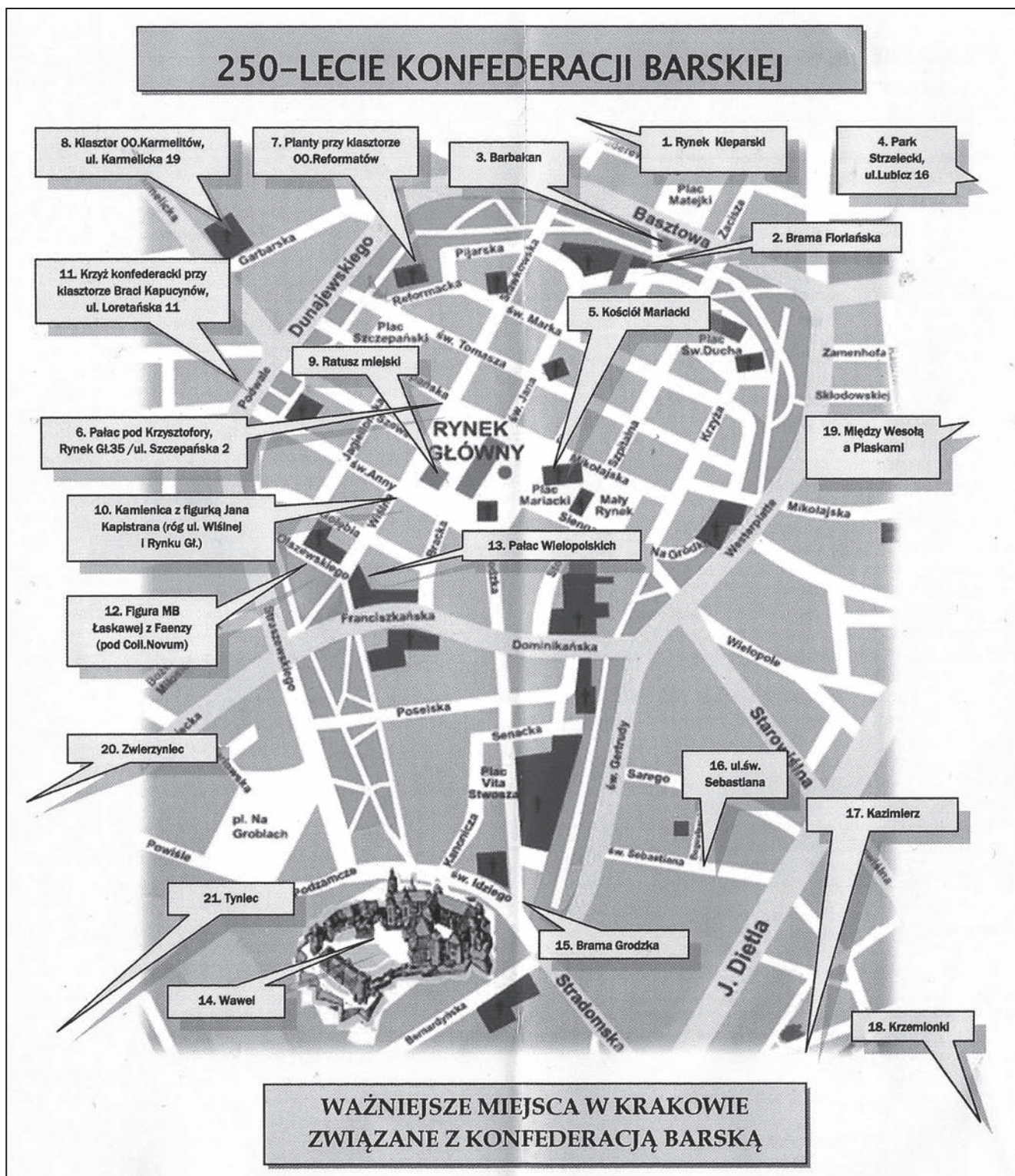
ks. Tomasz Gędek

250 lat Konfederacji Barskiej

8 marca gościliśmy w klubie pana Piotra Boronia a tematem spotkania było znaczenie Konfederacji Barskiej w walce o wolność Polski. W numerze 8/2018 zamieściliśmy artykuł p. Boronia, także poświęcony 250 rocznicy zawiązania Konfederacji. Dziś przekazujemy, opracowany również przez Pana Piotra, przewodnik po „Ważniejszych Miejscach Pamięci w Krakowie”,

związanych z tym powstaniem. Często przechodzimy obok tych miejsc nie pamiętając co się tu wydarzyło, warto więc zatrzymać się przy nich, wspominając to ważne wydarzenie historyczne.

Kraków był w rękach Konfederatów 21 VI-18 VIII 1768 r., 5 IX-9 XI 1769 r., a Wawelu bronili dodatkowo 2 II-22 IV 1772r.



opr. Urząd M. Krakowa

1. **Rynek Kleparski** – zawiązanie Konfederacji Województwa Krakowskiego 21 VI 1768 r. z Michałem Czarnockim jako marszałkiem.

2. **Brama floriańska i Barbakan** – tu rozegrało się wiele epizodów konfederacji. Były to uroczyste wjazdy Konfederatów, krwawe obrony przed głównym natarciem, a wreszcie wejścia oddziałów rosyjskich. Wg pamiątnikarza Mączyńskiego miał tu, podczas objazdu wart, ukłęknać koń marszałka Czarnockiego przed obrazem w Bramie Floriańskiej.

3. **Barbakan** – na ceglanym murze „krakowskiego rondla” od strony wschodniej widnieje tablica, upamiętniająca Marcina Oracewicza, który 22 VI 1768 r. – jak mówi legenda – zasłynął ustrzeleniem płk. Panina, sztyrskiego z obrońców zza fosy miejskiej. Z braku nabożów lub przebić czarów pasamonik miał użyć do wystrzału swojego guzika od żupana.

4. **Park Strzelecki** – przed tzw. Celestatem, gdzie mieści się siedziba Bractwa Kurkowego, stoi pomnik Marcina Oracewicza, krakowskiego mieszczanina (por. Barbakan).

5. **Kościół Mariacki i Rynek Główny** – zaprzysiężenie władz Konfederacji Województwa Krakowskiego i władz miejskich na wierność Konfederacji oraz Msza św. w intencji Ojczyzny. Stąd wystosowano do mieszkańców Małopolski Uniwersał, który mówił, między innymi, „że lepiej przestać żyć, aniżeli patrzeć na nadwyżę wiary świętej katolickiej, tudzież widząc zgliszcze Ojczyzny”. Podczas oblężenia 15 VIII 1768 r. dookoła Rynku obeszła procesja z obrazem Matki Boskiej Łaskawej.

6. **Krzysztofory** – tu 13 IX 1769 r. zamieszkali i konfederowali marszałkowie podczas drugiego opanowania Krakowa przez konfederatów (IX-XI 1769 r.).

7. **Planty przy klasztorze OO. Reformatów** – od 2 II 1769 r. sypało tu rosyjskie szanice 41 wynędzniałych konfederatów, wziętych do niewoli koło Wieliczki i przygnanych pieszo do Krakowa.

8. **Klasztor OO. Karmelitów** – tu ukrywano broń Konfederatów i kosztowności z Tyńca, 31 III 1770 r. pokonano tu pikietę kozacką.

9. **Ratusz miejski na Rynku Głównym** – tutaj kolejni zdobywcy Krakowa zmuszali władze miejskie do deklarowania wierności. Np. 22 VIII 1768 r. zmuszono władze mieszczan do odstąpienia Konfederacji i złożenia przysięgi wierności Moskalom. W kwietniu 1770 r. płk Drewicz zamienił tu Salę Kupiecką na cerkiew, a przed odwachem ustawił dwa dzwony, przywołujących prawosławnych na nabożeństwa.

10. **Kamienica Gordona z figurką Jana Kapistrana w Rynku Głównym** – 19 VIII 1768 r. – zdobywca Krakowa hrabia Stefan Apraksin zamieszkał tu w kamienicy starosty Barcickiego, a jego samego wywieziono do Moskwy pod strażą. Od listopada 1769 r. stacjonował tu płk Iwan Drewicz, najokrutniejszy pogromca Konfederacji.

11. **Krzyż Konfederacki przy klasztorze Braci Kapucynów, ul. Loretańska** – podczas 56-dniowego oblężenia miasta przez Rosjan do klasztoru schroniło się wielu miesz-

kańców pobliskich jurydyk. W Domku Loretańskim urządzono szpital. 12 VIII 1768 r. wpadli do klasztoru Moskale i poturbowali wielu ludzi, z których kilkudziesięciu zmarło w wyniku ran. Krzyż stoi na tzw. „konfederackiej mogile” i jest centrum krakowskich obchodów rocznicowych.

12. **Figura MB Łaskawej z Faenzy** – pod Collegium Novum, na początku ul. Jagiellońskiej została tu przeniesiona w 1941 r. przez władze okupacyjne. W 1771 r. stała na cmentarzu przy kościele Mariackim na grobie konfederata Sokołowskiego, którego w 1768 r. – mając za zabitego – pochowano, ale wydobył się z grobu, a po dalszych walkach został rozstrzelany przez Moskali. Miał ukazać się swojej matce, która zamówiła rzeźbę. Przy likwidacji cmentarza wylicytowali ją Bracia Kapucyni i postawili obok klasztoru, gdzie stała do 1941 r.

13. **Pałac Wielopolskich** – tutaj pod murem na Nowy Rok 1770 Konfederaci zrobili okrutnemu płk. Drewiczowi „prezent” w postaci zamrożonego trupa kozackiego zwiadowcy w dobrze zawiązanym worku.

14. **Wawel** – wzgórze królewskie było wraz z całym Krakowem w rękach Konfederacji od 21 VI do 18 VIII 1768 r. Ponownie Konfederaci zdobyli Wawel, przedostawszy się na wzgórze tunelem 2 II 1772 r. i skapitulowali dopiero 26 VI 1772 r. wycieńczeni głodem. Rosjanie potraktowali wyjątkowo brutalnie oficerów, pędząc ich pieszo do Rosji.

15. **Brama Grodzka (lub Brama Nowa)** na końcu Grodzkiej – była kilkakrotnie atakowana przez Rosjan. Tu skapitulowano 17 VIII 1768 r.

16. **Ul. św. Sebastiana** – nosi nazwę od kościoła, który stał tu w XVIII w., a przy nim 7 X 1769 r. rozstrzelano Józefa Pileckiego, plądrującego wieś i podającego się za konfederata.

17. **Kazimierz** – został zdobyty pierwszym szturmem Apraksina 1 VIII 1768 r., wykłuto przy tym bagnietami wielu mieszczan.

18. **Krzemionki** – ważne miejsce dla obu walczących stron, które umocniwszy się tutaj mogły kontrolować szlaki do Tyńca, Lanckorony i Skawiny. Było tu wiele potyczek: pierwsza przegrana 26 VII 1768r., ale i zwycięskich dla konfederatów Mączyńskiego i Pułaskiego.

19. **Między Wesołą a Piaskami** – dochodzi 23 VII 1768 r. w godzinach wieczornych do nierozstrzygniętej bitwy sił konfederackich z Moskalami.

20. **Zwierzyniec** – tu Konfederaci pobili kilkakrotnie Kozaków, wysyłanych na patrole pod miasto. Przy dzisiejszej ul. Królowej Jadwigi przywiązali kilkudziesięciu do koni i uprowadzili.

21. **Tyniec** – najważniejszy punkt oporu Barzan w Małopolsce. 18 IV 1769 r. zaczęli przybywać do klasztoru Konfederaci, którzy ufortyfikowali go, a następnie odpierali liczne ataki kolejnych wojsk rosyjskich. Właśnie z Tyńca wyruszyła do Krakowa grupa Konfederatów, którzy opanowali Wawel. Urządzali też stąd inne udane uderzenia. Po ciężkich zniszczeniach i pożarze kościoła św. Piotra i Pawła obrońcy poddali się 13 VII 1772 r. Austriakom, którzy odprowadzili ich do Skawiny, by Moskale nie wyładowywali na nich swojej złości.

Opracował Piotr Boroń

Wielki P ost

Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy. W ten sposób szeszo będzie wam otworzone wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa /2P1,10-11/.

Jesteśmy już w drugiej połowie Wielkiego Postu, okresu pokuty i nawrócenia. Dobry czas, by zastanowić się raz jeszcze nad sensem i wykorzystaniem tych dni w biegu codziennego życia; zastanowić się ku czemu, ku jakiemu nawróceniu zmierzamy, gdy uczestniczymy w rekolekcjach, Gorzkich Żalach, Drodze Krzyżowej, robiąc rachunek sumienia z większych czy mniejszych przewinień.

Mocno brzmią słowa z Ewangelii św. Marka czytane w ubiegłą niedzielę. Jezus zapytany o najważniejsze przykazanie odpowiada: *«Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych».*

Miłować całym sercem, to kochać całym swoim rozumnym wnętrzem. W biblijnym znaczeniu serce, to nie tyle siedlisko uczuć, ile intelektu, nasze myśli, zamiary, decyzje, wspomnienia;

kochać całą duszą, to kochać całym sobą, całym swoim jestestwem, całym życiem, nawet do jego oddania;

całą swoją mocą, ze wszystkich sił, znaczy miłować wszystkim czym żyjemy i co posiadamy.

Nasza miłość winna przejawiać się w czynach i wzywa nas do coraz radykalniejszych wyborów.

Już u progu Wielkiego Postu słyszeliśmy w liturgii słowo o Jezusie, który *pełen Ducha Świętego, powrócił ... znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła* /Łk 4,1/.

Kościół co roku przez czterdzieści dni Wielkiego Postu jednoczy się z tajemnicą Jezusa na pustyni (KKK).

Znamy trzy odpowiedzi Jezusa na ponętne propozycje diabła: *«Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek»*; *«Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»*; *«Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego»*.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi nam:

Kuszenie Jezusa ukazuje, w jaki sposób Syn Boży ma być Mesjaszem w przeciwieństwie do tego, co proponuje Mu Szatan i co ludzie pragną Mu przypisać.

A jakim jest mój/nasz Mesjasz? Jakim jest w rzeczywistości naszych codziennych wyborów? Chcemy Jezusa wspaniałego, czy pokornego i posłusznego? Opieramy się na Bogu i Jego Słowie, czy raczej na własnych wizjach, wybierając króla tego świata? Ciągłe aktualna jest pokusa wspaniałości, władzy, sytości, zabezpieczenia się własnymi rękami, obok Boga, a może i wbrew Niemu?

Jednak *Chrystus zwyciężył kusiciela dla nas*: jest arcykapłanem doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu /por. Hbr 4,15/.

Wierzmy, że Jego zwycięstwo stało się naszą siłą.

Co piątek rozważamy Drogę Krzyżową. Już I stacja – *Jezus skazany na śmierć* – stawia nas wobec zasadniczego wyboru. Widzimy dwóch ludzi: Barabasa i Jezusa, dwie różne drogi: przemocy i gwałtu oraz miłości. Co wybieramy? Dochodzenie swojej racji siłą czy miłością? Działanie po ludzku czy Boże szaleństwo? Barabasa czy Jezusa?

Może czasem rodzi się w nas bunt – to za trudne, chcemy żyć zwyczajnie, jak inni!

W Biblii jest opis, jak Izraelici w czasie wędrówki przez pustynię zaczęli szemrać i podnieśli bunt: *I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: «Czemu wyprowadziście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny»* /Lb 21,5/.

Mieli dość Egiptu, choć był miejscem niewoli, we wspomnieniu jawi się jako kraina obfitości. Droga przez pustynię była czasem przejścia od niewoli do wolności, wyjścia nie tylko z Egiptu, ale wyjścia z mentalności niewolnika, tęskniącego do tego, co zostawił, a wolność bywa trudna, niejednokrotnie wymaga wyrzeczeń.

Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła /Lb 21,6/.

Mojżesz prosił za ludem i Pan wskazał mu lekarstwo: *Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węsa miedzianego, zostawał przy życiu* /Lb 21,8/.

Wąż nie był magicznym znakiem. Był znakiem miłosierdzia Boga, danym na ratunek człowiekowi. Spojrzenie było wyrazem wiary w Bożą moc i miłosierdzie, zwrotem ku Niemu, oczekiwaniem ratunku od Niego. Wystarczyło oderwać wzrok od węży i spojrzeć w górę.

Droga Izraelitów jest też obrazem naszej drogi przez życie, drogi wiary, naszych szemrań i buntów, naszych upadków, kiedy słowa i myśli stają się jak palący jad węży na pustyni, jad zabójczy.

Ewangelia św. Jana przytacza nam słowa Jezusa skierowane do Nikodema:

A jak Mojżesz wywyższył węsa na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne /J 3,14/.

Patrzmy zatem z nadzieją na krzyż, adorujmy go, by uzyskać uzdrowienie. Bo jak wystarczyło spojrzeć na węsa miedzianego na palu, by być uzdrowionym od trującego jadu węży, tak patrząc z wiarą na Ukrzyżowanego możemy doznać uzdrowienia od jadu naszych grzechów, szemrań, buntów i pretensji, doznać uzdrowienia wewnętrznego. Patrzmy z wiarą, łaską zbawia przez wiarę. Jezus na krzyżu jest podwójnym znakiem: z jednej strony ludzkiej nienawiści i bezwzględności, z drugiej jest znakiem Chrystusowej łagodności i miłości, Jego odkupienia. Gdy patrzymy na krzyż, widzimy Bożą miłość silniejszą niż ludzkie okrucieństwo. Krzyż jest wyjątkowym miejscem ukazania miłości Ojca.

Do nas także, jak kiedyś do Izraelitów, Bóg kieruje słowa:

Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście... Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; /Pwt 30,15/

W Niedzielę Męki Pańskiej tradycyjnie zasłania się krzyż, byśmy w czasie wielkopiątkowej adoracji mogli świeżym wzrokiem spojrzeć na niego, by mógł zajaśnieć dla nas nowym blaskiem.

My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło... za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jasniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu /2Kor 3,18/.

Boży Baranku, Boży Baranku, daj mi życie ukryte w Twoim ciebie, Daj mi moc płynącą z Twego Ducha, abym Cię uwielbiał.

Anna Urbańczyk OV

Modlitwa na Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP



Józefie święty, jaką Ty miałeś ogromną wiarę i zaufanie Bogu, że potrafiłeś przyjąć tak niepojętą Tajemnicę. Jak wielkim zaufaniem obdarzył Cię Bóg, skoro Twojej opiece powierzył Jedyne Syna, Jezusa Chrystusa - Boga, która stał się Człowiekiem. Józefie święty - naucz mnie cichości i zasluchania się w każdej Boże natchnienie. Naucz mnie takiego zadziwienia się Bogiem, aby nie mówić żadnego słowa. Józefie dobry, naucz mnie kochać Jezusa i Jego Matkę.

Naucz mnie ofiarować każdą moją pracę i każdy mój trud, i moje cierpienie Jezusowi i Jego Matce. Józefie święty, Opiekunie Świętej Rodziny, pierwszego Kościoła w domku nazaretańskim, miej w opiece Ojca Świętego i cały Kościół Chrystusowy. Proszę Cię pokornie, aby moja rodzina była Kościołem domowym. Święty mój Patronie - Ty miałeś tę łaskę umierać na rękach Pana Jezusa. Bądź przy mnie w chwili mej śmierci, przemożny Orędowniku u Boga, mego Pana, pomóż mi wysłużyć sobie - wieczne Bogiem zadziwienie. Amen.

MODLITWA WIELKOPOSTNA W KOŚCIOŁACH STACYJNYCH KRAKOWA

V Tydzień Wielkiego Postu

DATA	KOŚCIÓŁ W RZYMIE	KOŚCIÓŁ W KRAKOWIE	CELEBRANS
19 III pn.	św. Chryzogona	św. Marka, ul. św. Marka, g. 18:30	Abp Marek Jędraszewski
20 III wt.	MB in Via Lata	św. Jadwigi, Krowodrza g. 18:30	Bp Tadeusz Pieronek
21 III śr.	Św. Marcelego	św. Stanisława Kostki, Dębniki g. 18:00	Kard. Stanisław Dziwisz
22 III czw.	Św. Apolinarego	św. Józefa, Podgórze, g. 19:30	Bp Jan Zając
23 III pt.	Św. Stefana	Ecce Homo, ul. Woronicza, g. 17:00	Bp Jan Szkodoń
24 III sb.	Św. Jana	św. Floriana, pl. Matejki, g. 18:30	Abp Marek Jędraszewski

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- W Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie „Gazeta Krakowska” po raz 26 wyróżniła ludzi, którzy w 2017 roku wyróżnili się szczególnymi osiągnięciami w różnych dziedzinach życia, w całej Małopolsce. Pierwsze tytuły przyznaliśmy 12 Ludziom Roku 1992. Chcieliśmy nagradzać przede wszystkim dobro, jakie człowiek może wyświadczyć drugiemu oraz inne piękne cechy: bohaterstwo, przedsiębiorczość, inicjatywę, rzetelność, solidność, nieprzeciętność, gospodarność czy wierność ideałom. Tradycja ta przetrwała do dziś. Już po raz drugi akcji Ludzie Roku towarzyszy plebiscyt Osobowości Roku, w którym nasi Czytelnicy wskazują osoby, które, ich zdaniem, zasłużyły się szczególnie w swoich lokalnych społecznościach. Z ich grona Czytelnicy wybrali następnie Osobowości Roku w Małopolsce.

- Ksiądz prof. Michał Czajkowski, jeden z inicjatorów dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce, oraz Urszula Antosz-Rekucka, katecheta z Mszany Dolnej – zostali laureatami Nagrody im. Księdza Stanisława Musiała za rok 2017. Nagrody wręczono 2 marca podczas uroczystej gali w Akademii Ignatianum. Nagroda im. Księdza Stanisława Musiała przyznawana jest osobom zasłużonym dla dialogu chrześcijańsko- i polsko-żydowskiego. Tegoroczni laureaci otrzymali wyróżnienie odpowiednio w kategorii twórczość i działalność społeczna. Podczas uroczystości na sali Akademii Ignatianum w Krakowie byli też obecni działacze Konfederacji Polski Niepodległej.

JEST

- Badania na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa mają wykazać czy teren przy ul. Dolnych Młynów jest skażony niebezpiecznymi substancjami, takimi jak m.in. arsen, ołów czy cynk. Miasto wysłało do czterech firm zapytanie ofertowe w sprawie przeprowadzenia badań gleby na działce przy ul. Dolnych Młynów. Tam w budynkach po dawnej fabryce tytoniu i cygar znajduje się kompleks pubów i lokali rozrywkowych, a w przyszłości hiszpańska firma Immobiliaria Camins zamierza stworzyć wielki hotel z przeszklonym dachem nad wewnętrznym dziedzińcem. Część budynków będzie wyburzona, powstaną nowe, w tym skrzydło hotelowe oraz budynek w miejsce istniejących drzew przy ul. Czarnowiejskiej. Przypomnijmy, że udało się nam dotrzeć do wyników badań geologicznych z 2013 roku, które pokazują, że teren był wtedy zanieczyszczony m.in. barem, ołowiem czy cynkiem. Zwłaszcza normy dla tego ostatniego były znacząco przekroczone. Na mapie geodezyjnej są także zaznaczone odwierty z 2003 roku. Nie są to jednak przekroczenia, które mogłyby zagrażać życiu lub zdrowiu. Potwierdzają to chociażby regularne kontrole Sanepidu w kompleksie Dolnych Młynów, które niczego niepokojącego nie wykazały. Niemniej, zgodnie z przepisami o ochronie środowiska, przy staraniu o pozwolenie budowlane, trzeba się ich pozbyć.

- Na budowie Małopolskie Centrum Leczenia i Rehabilitacji Poparzeń oraz Chirurgii Plastycznej i Replantacyjnej, tworzonego przez krakowski szpital im. L. Rydygiera, wmurowano kamień węgielny. Nowy ośrodek ma rozpocząć swoją działalność już za półtora roku. Pokieruje nim znana krakowska mikrochirurg dr n. med. Anna Chrapusta. W centrum swoje miejsce znajdą rozbudowane oddziały leczenia poparzeń oraz chirurgii plastycznej. Lekarze dostaną do dyspozycji nowoczesne sale zabiegowe, gabinety konsultacyjne, pracownię fizjoterapii i blok operacyjny wyposażony w innowacyjną aparaturę medyczną. Po uruchomieniu ośrodka pod opiekę specjalistów z „Rydygiera” będą mogły trafić także dzieci. Z myślą o nich powstanie dedykowana im „oparzeniówka” oraz oddział intensywnej terapii, niezbędny do wykonywania skomplikowanych zabiegów ope-

racyjnych u maluchów. Siedzibą centrum będzie nowy, trzypiętrowy obiekt, połączony specjalnym łącznikiem z głównym budynkiem szpitala. Jego stworzenie i wyposażenie pochłonie łącznie 34,37 mln zł. W krakowskiej lecznicy już teraz są przyjmowani chorzy z oparzeniami i wymagający pomocy chirurga plastycznego. Lekarze mają do dyspozycji jednak tylko 15 łóżek. Mimo to w szpitalu rocznie jest przeprowadzanych blisko 2 tys. operacji, a placówka pełni również tzw. dyżury replantacyjne, pomagając pacjentom z odciętymi kończynami czy palcami.

- Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu kupił nową karetkę neonatologiczną, która będzie służyć do transportu najmniejszych wcześniaków i noworodków. Karetka wyposażona jest w pełny sprzęt niezbędny do przewozu dzieci, których stan jest najcięższy i wymagają specjalistycznego transportu. Na pokładzie znajduje się respirator, inkubator, pompy infuzyjne. To taki jednostanowiskowy oddział intensywnej terapii, który w zasadzie pozwala nam wykonywać wszystkie procedury potrzebne małym dzieciom. Nowoczesny ambulans trafił do najważniejszej regionalnej placówki pediatrycznej dzięki wsparciu Ministerstwa Zdrowia, Fundacji Tesco i przyszpitalnej Fundacji „O Zdrowie Dziecka”. Starania o jego zakup ruszyły jeszcze w 2016 roku, kiedy stara karetka neonatologiczna, która przejechała już ponad 500 tys. km, zaczęła ulegać coraz częstszym awariom. Specjalną dotację na ten cel prokocimskiej lecznicy przekazało również Ministerstwo Zdrowia. Dzięki decyzji resortu do szpitala trafiło 400 tys. zł, a brakujące środki - w wysokości ponad 87 tys. zł - dołożyła jeszcze przyszpitalna Fundacja „O Zdrowie Dziecka”.

BĘDZIE :

- W przyszłym roku zjedziemy z autostrady prosto do Niepołomic. Węzeł Niepołomice powstanie w miejscu, gdzie autostrada A4 Kraków - Tarnów przecina drogę wojewódzką DW964, co umożliwi wjazd i zjazd z autostrady A4 na drogę wojewódzką stanowiącą ważne połączenie gmin położonych po południowej stronie autostrady i Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej. Do tej pory droga wojewódzka przebiegała pod wiaduktem autostradowym, bez możliwości wjazdów i zjazdów na A4.

- Podziemny tramwaj do sanktuariów w Łagiewnikach. Nowa trasa tramwajowa będzie przebiegać od pętli w Kurdwanowie, wzdłuż rzeki Wilgi pod terenami między sanktuariami Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II, do ul. Zakopiańskiej. Na trasie przejazdu tramwaju zaplanowano pięć przystanków. Dzięki nowemu połączeniu tramwajowemu z Kurdwanowa nie trzeba będzie już jeździć na około do Borku Fałęckiego czy na Ruczaj. Zapewni ona też bezpośredni dojazd do świątyń. Część trasy tramwajowej zostanie poprowadzona w tunelu o długości ok. 700 m, który wyznaczono pod terenami sanktuariów. Przy moście nad Wilgą, który łączy oba miejsca kultu, ma powstać podziemny przystanek. Obok tunelu tramwajowego będzie przebiegał najdłuższy z tuneli drogowych, o długości ok. 680 m. Zaplanowano też inne przejazdy dla aut oraz mosty. W okolicy ul. Turoń i Ludwisarzy nad tunelem ma powstać kompleks parkowy z boiskami i miejscami rekreacji.

- Krakowska kranówka jest jedną z najlepszych wód pod względem czystości na świecie. Nic więc dziwnego, że już w ubiegłym roku w krakowskich szkołach pojawiły się pitniki z wodą. Na tym jednak nie koniec. Teraz Wodociągi Krakowskie zamontują pitniki na korytarzu urzędu marszałkowskiego na Basztowej. Mogą z nich korzystać zarówno petenci, jak i pracownicy urzędniczy. Z badań przeprowadzonych przez Europejską Organizację Współpracy na rzecz Benchmarkingu w 2016 r. wynika, że najczystsza woda płynie w ... Singapurze. Tuż za nim plasuje się Kraków. Jest w niej przeciętnie 88 mg wapnia (w porównaniu do 110 mg w wodzie mineralnej), 10 mg magnezu (w butelkowanej wodzie – 23 mg) czy 3,8 mg potasu (w stosunku do „butelkowanych” 2,8 mg).

Opr. Felicja Niedzielska

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA
18.III. – 21.III. 2018 r.

NAWRACAJCIE SIĘ
I WIERZCIE W EWANGELIĘ

18.III. – NIEDZIELA

6.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
7.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
10.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci i młodzieży
11.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
12.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
13.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
18.00 – Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym
19.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

19.III. – PONIEDZIAŁEK

8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych
18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
19.30 – Liturgia Słowa z konferencją dla młodzieży

20.III. – WTOREK

8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych
18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
19.30 – Nabożeństwo pokutne z konferencją dla młodzieży

21.III. – ŚRODA

8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich
14.30 – Spowiedź św. dla starszych i chorych
15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia Chorych
18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA - ŚRODA

GODZ. – 7.30 – 8.00.
GODZ. – 14.30 – 16.00.
GODZ. – 17.00 – 18.30.

rekolekcje prowadzi ks. Azariasz Hess

Parafialna Droga Krzyżowa



Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
na Salwatorze

zaprasza parafian

na nabożeństwo Drogi Krzyżowej

Rozpoczęcie Drogi Krzyżowej spod kościoła Najświętszego Salwatora przy ul. św. Bronisławy 23 marca 2018 r. (piątek) o godzinie 19.00.

Następnie przemarsz połączony z rozważaniami stacji Drogi Krzyżowej ulicą św. Bronisławy, al. Waszyngtona oraz schodami terenowymi do kaplicy bł. Bronisławy przy kopcu Tadeusza Kościuszki. Planowane zakończenie nabożeństwa ok. godz. 21.00.

Prosimy o zabranie ze sobą świec.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Pod koniec pierwszego roku nowicjatu zaczęło się ściemniać w duszy mojej. Nie czuję żadnej pociechy w modlitwie, rozmyślanie przychodzi mi z wielkim wysiłkiem, lęk zaczyna mnie ogarniać. Wchodzę głębiej w siebie i nic nie widzę oprócz wielkiej nędzy. Widzę także jasno wielką świętość Boga, nie śmiem wznieść oczu do Niego, ale rzucam się w proch pod stopy Jego i żebrzę o miłosierdzie. Nasza kochana Matka Miśtrzyni dodaje mi odwagi w tych chwilach trudnych. (Dz 23)



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 18 III 2018 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”. Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich Żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkie Żale jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

2. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne, które wygłosi o. Azariasz Hess, przygotowujące nas do chrześcijańskiego przeżycia Wielkiego Tygodnia i Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Szczegółowy program rekolekcji wielkopostnych jest wywieszony w gablotce przed kościołem, w Tygodniku Salwatorskim i na stronie internetowej parafii - www.parafiasalwator.pl.

3. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:
w poniedziałek - UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 16.30.

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15

PROWADZONA PRZEZ PARAFIALNY KLUB SENIORA

4. W sobotę na mszy św. o godz. 18.00. J. E. Ks. Biskup Damian Muskus udzieli młodzieży naszej parafii Sakramentu Bierzmowania, którą otaczamy szczególną modlitwą, prosząc dla niej o otwarcie się na działanie Ducha św., o dary Ducha św.

5. Wszystkich chorych i starszych, którzy nie mogą przyjść do kościoła, a pragną przystąpić do spowiedzi św. i Komunii św. z okazji Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego odwiedzimy w tym tygodniu. Wszystkich chętnych prosimy zgłaszać dzisiaj, w poniedziałek, wtorek i środę w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.

6. W poniedziałek na mszy św. o godz. 7.15. będziemy się modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i św. Józefa Pana Józefa Wyroby – naszego Pana Kościelnego – z okazji Imienin.

7. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU (J 12, 20-33)

Jezus dziś mówi o ziarnie, które musi obumrzeć, by wydać plon. Pokazuje prawidłowość, z którą każdy musi się pogodzić. Żeby zdobyć coś, ucieszyć się czymś, wybrać jakąś wartość, trzeba umieć się poświęcić. Dotyczy to każdego z nas. Spraw małych i wielkich. Tylko z miłości można stracić życie, by je zachować.

ks. Tomasz Gędek

Parafialny Klub Salwator

zaprasza na wędrowkę po pięknej Gruzji. W podróż zabierze nas

pani Krystyna Słoczyńska,

k którą mieliśmy okazję poznać z okazji opowieści o Ziemi Świętej.

Pani Krystyna tak charakteryzuje ten starożytny kraj: „Gruzja, starożytna Kolchida zajmuje niezwykle malowniczy kawałek ziemi, leżący na granicy Europy i Azji, stąd też można tu poczuć smak wschodu, pozostając w klimacie Europy. Oprócz cudownych krajobrazów znajdziemy tu wspaniałe zabytki, szczególnie z okresu wczesnego chrześcijaństwa.

Mieszkający tu ludzie są niezwykle otwarci, spontaniczni, pogodni i gościnni, a kuchnia gruzińska, niestety mało popularna w Polsce, oferuje nie tylko smaczne, urozmaicone potrawy, ale także doskonałe wina.

Gruzję i Gruzinów chyba najlepiej charakteryzuje opowieść o jej początkach: kiedy Bóg stworzył świat i człowieka, postanowił każdemu dać kawałek ziemi. Narody ustawiły się w długą kolejkę, ludzie zaczęli się kłócić i przepychać, tylko Gruzini – widząc co się dzieje – rozpalili ognisko, przyrządzili szaszłyki, zaczęli śpiewać, tańczyć i pić wino. Kiedy cała ziemia została rozdzielona, spostrzegli, że dla nich nic nie zostało. Ale Bogu bardzo się spodobała postawa Gruzinów i powiedział: „Został jeszcze jeden, maleńki, ale najpiękniejszy kawałek ziemi – miałem zostawić go dla siebie, ale postanowiłem dać go wam”.

Spotykamy się w **czwartek 22 marca o godz. 16,30** jak zwykle w „Salce pod plebanią”.

Zapraszamy w małą podróż do Gruzji.

Parafialna Rada Duszpasterska

oraz

Przewodniczący Rady Dzielnic VII

zapraszają na spotkanie robocze:

Chcesz zmienić okolicę, w której mieszkasz? Zrobić coś nowego dla siebie i współmieszkańców Dzielnic?

Przyjdź na spotkanie w sprawie

Budżetu Obywatelskiego

Środa 21 marca godzina 16.30. Sala „Pod Plebanią” /wejście z dziedzińca klasztornego/.

(Jeśli nie przyjdiesz, nie narzekaj później, że czegoś nie zrobiono)